Nr 4. Kwiecień 1925. Rok V.

OKÓLNIK

ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY DLA PATRONATÓW

Prenumerata: rocznie . . . . 2 Złote kwartalnie . . . —·50 gr.

Redakcja i Administracja: Tarnów, Chyszowska 5.

Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 401.062.

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem

Zmiana pracy w porze letniej.

1. Związek przeżywa obecnie najjaśniejsze chwile. Stowarzyszenia intenzywnie pracują, przybywają nowe.

W ostatnich dniach zgłosiły się: Szczyrzyc, Jurków, Łęg, Jurków ad Czchów, Lisia góra. Wyrazem tego ruchu jest bardzo liczna korespondenica. Przeważnie od młodzieży samej, co należy powitać, jako bardzo zdrowy, pożądany objaw. Nie brakuje też wiadomości od XX. Patronów.

2. Mamy jednak pewne doświadczenie. Niech tylko przyjdzie maj, czerwiec — zacznie się trąbienie na — odwrót.

Od młodzieży będą listy rzadziej przychodzić, a w wiadomościach od Patronów wyczytamy takie nowiny:

»rozłazi się« — »nie chcą chodzić« — »ostygli w gorliwości« — »pobili się« — »tylko im festyny i przedstawienia w głowie« — i t. d.

Z góry już wiemy o tem, dlatego o tem piszemy. Mistrz ten, kto nie tylko narzeka, ale zrozumie, że z latem trzeba nieco pracę zmienić, ale nie przerywać. Obejmijmy okiem całość pory letniej. Nasłabsze miesiące dla Stowarzyszenia — to czas do września.

Pierwsza rzecz, że zebrania odbywać się — muszą.

Mogą natomiast odbywać się — rzadziej krócej — na polu — ale być muszą i muszą być przez Zarząd tem lepiej i dokładniej przygotowane.

Muszą więc odbywać się regularnie posiedzenia Zarządu.

Kiedy je odbywać? W dzień powszedni po pracy dziennej, — w niedzielę, po nieszporach — w niedzielę wolną od zebrania, jeśli jest wieś daleko od kościoła.

Druga rzecz, że w stowarzyszeniu więcej musi objawiać się — jak śpiew, deklamacje na świeżem powietrzu — jak czytanie

głośne na polu, na zebraniu — jak wycieczki do lasku, w uroczą okolicę, do sąsiedniego stow. — do miejsca pamiątkowego, o celach naukowych (zwiedzanie wzorowych gospodarstw, ogrodów i pasiek).

Proponujemy, np. taki plan: W tym okresie (do września) urządzić jedną wycieczkę—do Krakowa lub Częstochowy,
jedną wycieczkę—do sąsied. stow. i przyjęcie rewanżowe,
jeden zlot pow.—który urządzi Związek:
jedne zawody w lekkiej atletyce, palancie, czy piłce ze sąsiedniem stow. rewanż.

To jest — powiedzmy minimum ruchu. A przecież nic wielkiego.

Trzecia rzecz — co się na czoło winno wybić w porze letniej — to jest SPORT.

Co rozumiemy przez to słowo?

Gimnastykę, musztrę, gry i zabawy ruchome, zawody i lekką atletykę. Młodzież ma swoje prawa; to musi mieć. Szczęśliwy ten, kto tę zasadę zrozumiał.

W Sekretarjacie są do nabycia podręczniki wyczerpujące ten dział pracy.

1). Regulamin wychowania fizycznego dla wojska.
2). Osnowy lekcyj gimnastyki.
3). Lekka atletyka.
4). Gry i zabawy dla wojska.
5). palant.
6). Musztra.

Piłki nożnej nie mamy i nie popieramy, ponieważ:
a.) kopie tylko koń, krowa przy dojeniu i dziecko w kolebce;
b.) wyrabia brutalność i tak osławioną u chłopaków;
c.) jest przyczyną nieszczęśliwych wypadków;
d.) wymaga terenu lepszego;
e.) jest drogim, a słabym przyrządem.

Któż ma to robić?

Ksiądz Patron napewno nie, chyba okazyjnie raz lub drugi pokazać. W tym celu musimy wybrać przy każdem stowarzyszeniu naczelnika sportowego. Może być nim, powinien być i musi być: druh, który służył przy wojsku lub który ukończył kurs sportowy Oprócz tych — powołamy przy Okr sekr. naczelników sportowych okręgowych. Dla takich naczelników polecamy broszurę: NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI DLA NACZELNIKÓW.

Czwarta rzecz — to oficer instrukcyjny

Jak już wiadomo, przy każdem P. K. U. jest tzw. Oficer instrukcyjny, którego zadaniem jest propagować WYCHOWANIE

FIZYCZNE (mniej zaś wojskowe) na terenie swego P. K. U. wśród młodzieży tak szkolnej, jak i pozaszkolnej
Dokonuje zaś tego:
już to przez kursy przysp. rezerw wojsk,
już to przez wykład treści wojskowo-wychowawczej,
już to przez ćwiczenia fiz. w stowarzyszeniach, gry i zabawy,
już to przez ćwiczenia lekkiej atletyki i bronią.

Może to robić sam, przez swych pomocników lub — przez swych pomocników lokalnych, b. podoficerów druhów.

Za to wojskowość — projektuje trzy do sześciu miesięcy skróconej służby wojsk. dla tych, którzy takie ćwiczenia przepisowe w domu czy na kursie odbędą.

Związek odbył konferencję z Oficerem instrukcyjnym P. K U. Rzeszów (powiat Mielec—Pilzno—Ropczyce) i P. K. U. Tarnów (powiat Tarnów—Brzesko—Dąbrowa). Panowie oficerowie mogą do stowarzyszeń przybywać sami lub przez swych sierżantów urządzać odczyty lub ćwiczenia fizyczne.

Wprzód jednakowoż zawsze musi być Patronat o tem powiadomiony, Stowarzyszenie nie moze swej pracy organizacyjnej zaniedbywać. XX. Patronowie zaś proszeni są zaraz wydać swą opinję Związkowi o tych ćwiczeniach i odczytach, zwłaszcza, gdy coś niewłaściwego zauważyli lub napewno stwierdzili.

Natomiast angażowanie druhów na kursa przysposobienia rezerw zwłaszcza, gdyby mieli być na kursie członkowie innych organizacyj — zastrzega sobie Związek.

Wszelkich innych wiadomości — i instrukcyj bardzo chętnie udzielamy.

Czego nas uczą sprawozdania roczne na przyszłość.

Sprawozdania roczne nasuwają pewne krytyczne uwagi. Podajemy je tylko ujęte w skróceniu. Należy nad każdą należycie się zastonowić i w przyszłej pracy uwagi w życie wprowadzić. Inaczej nigdy nie będziemy umiejętnie pracować.

I. Niema w stow. zastępów ani sekcji (poza sportową i amatorską), chociaż o tej sprawie nieraz w Okólniku Związek pisał.

ZASTĘPY, czyli oddziały oddają wielkie usługi, zwłaszcza gdzie stowarzyszenie łączy druhów z kilku wsi lub w mieście lub lub jest bardzo liczne, chociaż pożyteczne są zastępy w każdem stowarzyszeniu. Przez zastępowych zyskaje się przegląd członków, środek agitacyjny i pomoc dla Zarządu. Zastępowi wchodzą do Zarządu z głosem doradczym. O ich obowiązkach pisze „książeczka dla zastępowych". Jeszcze ważniejszym działem pracy są **sekcje**. Zebrania zwyczajne za dużo ogarniają materjałów i muszą być ogólne. Sekcje, np. odczytowa wyrabiają druhów, coś jak seminarja na uniwersytetach.

Np. weźmy sekcję amatorską. Niby jest tu i ówdzie w stow. Ale poco? Żeby tylko tłuc same płaskie lub trywialne sztuczki w rodzaju „Lustracja u pana wójta" — „Żyda w beczce" itp. a tłuc jak najczęściej. Tymczasem ani pomyślą

o tem, żeby sięgnąć do pereł literatury polskiej, wykroić niektóre z dramatów wieszczów, wprowadzić na wieś nie tandetę uliczną, ale rzecz poważniejszą piękniejszą. I tu się otwiera piękne pole dla sekcji amatorskiej. Ale nato potrzeba pracy pilności, kierownictwa; tu przedewszystkiem trzeba zastosować zasadę: **„mało a dobrze“.**

Niema zaś a raczej kilka zaledwie **sekcji eucharystycznych, abstynenckich** (a przynajmniej wstrzemięźliwości). Zwracamy na to b uwagę druhów. Jakto? W stow. katolickiej młodzieży nie znajdzie się kilkunastu z was, którzyby chcieli gorętszą miłością otoczyć P. Jezusa lub dać sobie słowo, że wódki pić nie będą. Czy Patronaty i Zarządy zastanowiły się nad temi zagadnieniami?

Polecamy bardzo dla sekcji euchar. »Głos eucharystyczny“, dla sekcji wstrzemięźliwości „Świt“, dla sekcji apologetycznej „Głosy katolickie“. Co dyskusja powie o tem powie?

Patronaty.

2. Wciąż jeszcze stowarzyszenia stoją jednostkami np. Patronem, gorliwym prezesem. Niechby się jednostka usunęła, runie cała budowa. Jest to objaw niezdrowy. Prosimy bardzo Szan. patronów i zarządy o wyrabianie sobie ludzi, przygotowywanie stowarzyszeniu warunków rozwoju, przez zapoznanie i pozyskanie dla stowarzyszenia ludzi starszych, uświadomienie młodzieży już od szkoły, ćwiczenia druhów w samodzielności i odpowiedzialności za pracę.

Urządzajmy od czasu do czasu zebrania bez patronów, pozwólmy młodzieży wnieść na siebie ciężar odpowiedzialności, zobaczymy, że po kilku takich zebraniach nabierze wprawy i samoprowadzenia się i zapewni sobie trwałą podstawę rozwoju. Czyście o tem myśleli? Co zrobimy w tym roku w najblizszej przyszłości?

3. Niema Patronatów, niektórzy nawet nie wiedzą co to za instytucje. A to strasznie ważna, pożyteczna i prosta rzecz. Ale trzeba zdobyć się na wysiłek woli i przeprowadzić zorganizowanie Patronatu.

Jest to zespół ludzi w gminie, którzy interesuja się młodzieżą i mogą jej pomóc. Więc będzie to: Ksiądz, nauczyciel, wójt, gospodarz światlejszy, młody gospodarz a dawny druh. Ci wspólnie będą się zbierać u ks. Proboszcza, radzić nad potrzebami stow. ułatwić mu jego działalność w swoim zakresie — zaznajomić i pozyskać starsze społeczeństwo dla stow. czytać pisma dla młodzieży. Sowicie się opłaca, gdy są ludzie, którzy przychylnie do tej pracy się odnoszą, teren jej ułatwiają z pomocą przyjść mogą! I młodzież to zachęca, gdy widzi, że starsi się nią interesują!

Nie próbujcie nawet tłomaczyć Związkowi, że u nas się nie da, bo tu nikt nie pomaga »Nie próbujcie, bo szkoda, bo nie uwierzymy«.

4. Mało było w stow. urozmaiceń, jak deklamacje, pieśni sceniczne, monologi, wykłady z obrazami, skrzynka zapytań. Zebrania bywają często suche, monotonne, nudne. Nic dziwnego, bo były rzeczy nieprzygotowane lub dorywczo, „aby zbyć“. Tymczasem tu należało jaknajwięcej włożyć urozmaicenia, przykładów z własnego życia, spostrzeżeń osobistych, dać się chłopcom wygadać niechby swe historje opowiadali, popisy urządzali!

Mądry Zarząd czy Patronat wykorzysta każde zdarzenie, wycinek z gazety zasłyszany wypadek, uroczystość religijną lub narodową aby wpleść kilka uwag, ciepłych na czasie.

5. Wielką przeszkodą jest obojętność starszych. Płynie u jednych z głupoty u drugich z przewrotności u trzecich z zaciekłości partyjnej. Jak ją zwalczyć? Przez Patronat (jak wyżej), przez wiece rodzicielskie (zaprosić referenta), przez częste informowania starszych przy każdej sposobności o celach stow. przez uproszenie ich na popisy — ducha dobrego stowarzyszeń.

Refleksje porekolekcyjne.

1. Dzięki P. Bogu i Czcigodnym XX. Proboszczom obficie idzie żniwo rekolekcyjne w naszej diecezji. Na czoło wybijają się rekolekcje dla młodzieży, rzadko bardzo dla starszych (poza parafjalnemi misjami). A szkoda, bo ojcom bardzo rekolekcje są potrzebne.

Po ostatniem oświadczeniu JE. Najprzewielebniejszego ks. Biskupa Ordynarjusza już chyba nikt nie będzie urządzał rekolekcyj wspólnych dla chłopców i dziewcząt. Najlepiej urządzać je całkiem osobno, a ostatecznie już tak, że dwie nauki rano są wspólne — potem odchodzą chłopcy do domu i wrócą po południu na Drogę Krzyżową i czwartą naukę, a dziewczęta zostają przed południem na naukę trzecią swoją i już po południu nie przychodzą. Spowiedź św. — **absolutnie** trzeba robić osobno — t to — jeśli ks. Proboszcz liczy na więcej księży—w ostatni dzień przed południem dla dziewcząt, po południu dla chłopców, a jeśli jest obawa o frekwencję spowiedników, to część brać już po południu w drugi dzień rekolekcyj.

Najruchliwszym w tym względzie (a także i pod innymi względami) okazał się dekanat dąbrowski. Odbyły się tam rekolekcje Luszowicach (ks. Gajek), w Gręboszowie (ks. Juszczyk), w Szczucinie (ks. Halak), w Zalipiu (ks. Sandecki), w Oleśnie (ks. Rogoż), w Dąbrowie (ks. Pyzikiewicz), w Smęgorzowie (ks. Sotowicz). Ponadto zgłosili odbyte rekolekcje: w Tymowej (ks. Habas), w Pogorskiej Woli (ks. Sotowicz), w Jurkowie ad Tarnów (ks. Rogoż), w Machowej (ks. Kowalczyk), w Łężkowicach (ks. Rogóż), w Chronowie (ks. Rajca), w Ujściu (ks. Chmiel z Bielczy).

2. Serce przepełnione radością! Cobyśmy to zrobili, Czcigodni Bracia, gdybyście jedno chcieli, ręce do czynu wszyscy spoili, łańcuchem miłości wzajemnej się związali! Armia nas jest — 100 Misjonarzy — gotowych stanąć!

Jedno tylko — **CHCIEĆ!!!**

Czcigodnym Pracownikom gorące winien dzięki złożyć Związek. Ale serce cieszy się, bo — naprawdę młodzież garnie się do Boga! Po prostu tłumy przychodzą — abstynenci do wyjątków należą, a i tych młodzież sama potępia! Ludzie dzisiaj, a na czele ich — młodzież, głodni są — Boga!!

Trzeba nam obok dobrej woli — dwóch rzeczy!

a) organizacji,

b) kształcenia się ustawicznego i tej trzeciej, o której nieśmiało wspominam,

c) osobistej świętości (ducha, gorliwości i modliitwy).

Ad a): organizację rozumiem tak:

jest ktoś — kto ma ten referat i stara się weń duszę włożyć. Prowadzi ewidencję Misjonarzy (mówię wciąż tylko o rekolekcjach dla młodzieży). Wydaje włącznie z Okólnikiem Związku Stow. i w ścisłym kontakcie ze Związkiem biuletyny, sprawozdania z odbytych rekolekcyj, nowe zgłoszenia, przypomnienia, pisze potrzebne artykuły do Okólnika, prowadzi literaturę rekolekcyjną i służy nią.

Dwa razy do roku urządza kursa dla Misjonarzy. Kursa zaś takie winny mieć wybitnie charakter praktyczny, a przecież pogłębiający. Ma on w każdym dekanacie — męża zaufania, który czuwa nad tem, zachęca XX. Proboszczy i Misjonarzy — by w dekanacie odbywały się w każdej parafji rekolekcje. O tem zresztą pisze i O. Łubieński w Gazecie kościelnej (Nr. 7)

Ad b): kształcenie się osobiste. Czytanie wzorowych kazań, słuchanie kazań (naprawdę ten punkt u nas jest — zgoła zamarły), robienie wypisków, skrótów, wykorzystywanie prasy, wycinków, usłyszanych

wypadków, czytanie i rozważanie przedewszystkiem Pisma św. i czytanie duchowne

Ad c): modlitwa codzienna, pobożna — umartwienie i osobiste uświęcenie.

3. Metodę serca! Serca, dużo serca dajmy młodzieży! Wszak jak do ojca idą = syny marnotrawne, wszak, ukojenia i balsamu potrzebują

Jeśli sercem i ciepłem nie pozyskamy młodzieży i jej zaufania — to z pewnością ani gromy ani nauki o piekle, ani długie — $1^1/_2$ godzinne kazanie, ani przezwiska — nie pomogą! Nie znaczy to, że Misjonarz nie może się unieść Owszem potrzebne są chwile potężne, gniew święty, niby grom piorunów — ale za chwilę musi pokazać się dobroczynne słońce, co świeci — grzejz — koi — raduje — daje życie. Zwłaszcza gromić potrzeba — młodzież żeńską, zbyt swawolną nawet w miejscu świętym — rozpustną w strojach i zaczepkach chłopców — Lecz i te mają prawo do — serca.

Przemówienia więc muszą być ciepłe, serdeczne (zwłaszcza do chłopców) dobrze jest zachowanie się dobre pochwalić, ułatwić spowiedź św., przemocą do tego lub owego spowiednika — nie pchać, zwłaszcza jeśli chodzi o swojego księdza.

4. Do czego by dążyć należało w parafjach zawsze i w czasie rekolekcyj? Żeby się młodzież często spowiadała — ach! częsta spowiedź. Zazdroszczę temu proboszczowi, któremu się to udało zaprowadzić.

Sposoby?

a). zachęcać z ambony często, ciepło praktycznie i wykazywać korzyść częstej spowiedzi.

b). mieć plan i oplatać częste spowiedzi około pewnych świąt — np. w Adwencie — wszyscy — w Poście — wszyscy — Św. Alojzego w czerwcu wszyscy — w sierpniu Matki Boskiej Wnieb. wszyscy — Św. Stanisław Kostka wszyscy.

c). trzeba tylko gorąco zachęcać, zapowiedzieć praktycznie, ojców poprosić o przypilnowanie w domu;

d) odpowiednich sąsiadów do pomocy (zawsze) zaprosić!

e), Komunję św wspólną uroczystą, urządzić (światło, kwiaty, sztandary przemówienia)!

Przyp. Związku.

Otwieramy dyskusję w Okólniku na ten temat. Bardzo gorąco prosimy o dalsze artykuły w tej i innej materji.

Będziemy umieszczać głosy XX. Patronów.

Rocznice narodowe w kwietniu.

1.) 5.IV 1023 Stany Zjedn. uznają wsch. granice Polski.
(wytłomaczyć o granicach Polski na mapie)

2.) 18.IV 1919. Pierwszy pociąg wojsk Hallera w Polsce.

3.) 28.IV 1924. Otwarcie Banku Polskiego. Waluta Polska.
(Objaśnić w kilku zdaniach)

Prosimy na temat tych rocznic — wypracować pogadankę dla młodzieży.

O Zarządzie.

(Pogadanka na posiedzenie Zarządu.)

II.

Trzecią figurą w Zarządzie jest — **skarbnik**. Ma on: — zbierać wkładki miesięczne i jednorazowe wpisowe — prowadzić księgi: władek i kasową — wypłacać drobniejsze wydatki — przechowywać kwity. Niech Patron i Zarząd zwrócą uwagę, czy:

1. są te księgi skarbnika
2. czy skarbnik te czynności rzeczywiście spełnią. Są bowiem skarbnicy gdzie niegdzie — na papierze.

Czy zaleca się, aby skarbnik przechowywał u siebie większość ilość pieniędzy?

Nigdy — bo:

1. łatwiej mogą zginąć jemu lub ktoś mu je ukradnie, aniżeli np. Patronowi; a w takich wypadkach trudniej będzie można domagać się od druha do zapłacenie ze swego —
2. pieniądze, to wielka pokusa — ileż to młodych poślizgnęło się na kasie! albo sobie pożyczy dla siebie, albo, nieugruntowany druh może posunąć się do kradzieży.

Pieniądze winny być ulokowane w kasie na dobrych warunkach lub w rękach Patrona.

Natomiast skarbnik prowadzi ewidencję pieniędzy.

Jedna jeszcze uwaga: jeżeli chłopcy nie płacą wkładek — to przeważnie jest to wina skarbników nieczynnych, obojętnych, lekkomyślnych.

Bibliotekarz — to minister oświaty. Jego zadaniem jest — urządzać czytelnię i kierować nią — utrzymywać bibliotekę — zamawiać książki.

Posługuje się dwoma księgami: a. książka czytelników
b. spis książek.

Tu zaraz muszę powiedzieć, że bardzo źle i niedołężnie czynią ci, co ze skąpstwa fałszywego — zamiast używać księgowość Zjednoczenia — kupują liche zeszyty lub na kartkach luźnych prowadzą księgowość.!

Z tem partaczeniem tzzeba koniecznie raz skończyć, jeśli istotnie zależy wam na stowarzyszeniu i na nauczeniu młodzieży porządku.

Np. **książka czytelników**: winna mieć rubryki: L., nazwisko, miejscowość, datę wypożyczenia, oddania, Nr. książki, działu, uwagę.

Lub zeszyt: spis książek. winien mieć: L. tytuł, autora, miejsce wydania, cenę książki, uwaga.

Inaczej nigdy nie nauczymy porządku młodzieży, a skąpy i niedbały dwa razy straci.

Niestety przyznać musimy, że głos nasz do zaprowadzenia czytelni w stow. był głosem wołającego na puszczy. Bodaj czy choć jedno stow. ma czytelnię?

A to tak łatwo, tak pożytecznie i tak tanio urządzić można.

Trzeba jednak — **chcieć**.

Co do książek — zwracamy uwagę, że książki w bibliotece powinny być doborowe — oprawne — i według numerów dokładnie ułożone.

Zanim bibliotekarz przystąpi do wypożyczania książek — musi mieć wprzód:

1. spisane, porządnie i spis czytelników kompletny.
2. książki za numerami ułożone i wszystkie oprawione — książki nieoprawione nie wolno wypożyczać
3. katalogi książek wygotowane i do użytku druhów oddane.

Będzie zaś gorliwy i mądry bibliotekarz przestrzegał takich zasad:

a. pożyczał książki w dogodnym czasie, nigdy podczas zebrania.
b. po jednej książce.
c. sprawiedliwie — nie może więc być nawet mowy o jakichś przywilejach.
d. co do treści, raz pożyczy religijną, znów temu samemu naukową znów powieść.
e. książkę oddaną przeglądnąć, ewentualnie za zniszczenie lub powalanie książki wezwie do wytłomaczenia się czytelnika.
f. co pewien czas (co miesiąc, najdalej co kwartał) będzie prowadził kontrolę książek i czytelników.
g. książki należy pożyczać przez cały rok, a nie tylko w zimie.

Stowarzyszeniu za wypożyczone książki nic nie płacą. Ale Zarząd może uchwalić małą opłatę.

Ogłoszenia Związku.

Spółka akcyjna „Ostoja“ — Pocztowa 15.

wydała na maj — następujące wydawnictwa.

1. **Królowa Polska** — 12 Pieśni na chór 3 głos. Ks. Infuł. Walczyńskiego — cena 1·50.
2. **Już majowe świecą zorze** — 12 pieśni majowych na chór 3 głos. cena 1.50
3, **Królowa korony polskiej** — (zbiór deklamacji recytacji, śpiewów i przemów na dzień 3-go maja — ·150
4. **Królewska korona** obr. dramat. w 1 akcie role męskie — z czasów Bolesława Chrobrego — 0·70
5. **Żołnierz** obr. dramat. w 2 odsłonach — role męskie (na tle wojny polsko bolszewickiej 1·50

Święto narodowe (na Konstytucję 3 maja). (Śpiew, deklamacje, Wykład, odczyt, żywy obraz) 1.50

7. **Poświęcenie sztandaru** (zbiór pieśni, przemówienie, deklamacje żywy ocraz) 1·00
8. **Bolesław Chrobry** (cały materjał na wieczornicę) 0·90
9. **Zmartwychwstali** obr. dram. (role żeńskie z czasów Bolesława Chrobrego) 0·60
10. **Nowe wydanie Ustaw stow.**, (rozszerzone)

Oprócz tego bardzo polecamy dla Patronów i do bibljotek stowarzyszeń — trzy książki:

Ks. M. Jeża: Bogu Utajonemu, 100 Pieśni Eucharystycznych pełnych namaszczenia i wdzięku poetyckiego — wydanie bardzo gustowne stron 161 cena — 1·20 Zł.

Ks. M. Jeża W religji katol. prawda i siła. Krótko ujęty pogląd na całość objawienia, rozwój Kościoła św. do ostatnich czasów. Rzecz zwłaszcza dzisiaj aktualna i w zakresie katol. potrzebna. — stron 62 cena 0·60 gr.

Fr. Dąbrowskiego Spółdzielnie Uczniowskie stron 165 — gdzie autor omawia korzyści spółdzielni w szkołach wszelkiego typu i podaje sposoby ich zakładania, prowądzenia oraz wzory zebrań, posiedzeń i księgowości.

Książka napisana dla szkół i jej kierowników. Nie mniej a bodaj czy nie więcej dla naszych stow. i Patronów jest potrzebniejszą dlatego z przyjemnością ją polecamy, książkę tą można nabyć w Warszawie, Mokołów, ul. Mickiewicza Związek Polsk. Stow. Spożywców.

Wszystkie inne wymienione w Sekretarjacie.

Wydawca: Związek Stowarzyszeń młodzieży polskiej. **Redaktor odp. ks. Rogóż.**
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.